



**„SZUBIENICE”
STRASZĄ
W MIEŚCIE**

**“GALLOWS”
HAUNT
THE CITY**



**„SZUBIENICE”
STRASZĄ W MIEŚCIE**

**"GALLOWS"
HAUNT THE CITY**

dr Krzysztof Kierski

Czy mamy być za to wdzięczni?
Should we be grateful for this?

Piekielne „wyzwolenie”

Mieszkańcom Warmii i Mazur Sowieci zgotowali w 1945 r. piekło. Nie zasługują na naszą wdzięczność, a tym bardziej na pomnik w centrum Olsztyna.

„Jak weszli Rosjanie, uciekałyśmy do morza na statki” – opowiada Róża Kwiatkowska. Tego, co było później, nie jest w stanie z siebie wydusić. Widz już się domyśla, a w następnej scenie otrzymuje brutalne potwierdzenie. Zezwierzęceni czerwonarmiści wyciągają z domów i zbiorowo gwałcą miejscowe kobiety.

To fragment głośnego filmu „Róża” (2011) Wojciecha Smarzowskiego. I chociaż główni bohaterowie to postaci fikcyjne, historia przedstawiona przez reżysera wiernie oddaje ówczesną rzeczywistość Warmii i Mazur. Tak właśnie wyglądało niestawne „wyzwolenie” tego regionu w roku 1945.

„Rosjanie nie tylko palili i grabili, ale też mordowali i gwałcili. Według relacji świadków codziennie wieczorami słysząc było przeraźliwy krzyk kobiet. Rano znajdowano ich ciała” – wspominał po latach Kazimierz Żołdak. Był on jednym z pierwszych polskich kolejarzy, którzy 19 lutego 1945 r. przybyli do Olsztyna – niespełna miesiąc po tym, jak miasto zdobyła Armia Czerwona.

Paradoksalnie Olsztyn mniej ucierpiał w czasie krótkich walk, a znacznie bardziej już po zajęciu go przez Sowieców. Z premedytacją, bez żadnego uzasadnienia militarnego spalili oni znaczną część starówki i wiele ulic w innych częściach miasta.

„Kraj faszystów musi przemienić się w pustynię” – nakazywał gen. Iwan Czerniachowski, dowódca 3. Frontu Białoruskiego. Rzekomo była to zemsta za zbrodnie niemieckie w ZSRS, ale Sowieci nie oszczędzali też tych Warmiaków i Mazurów, którzy jednoznacznie przyznawali się do polskości, ani polskich osadników napływających na te ziemie w kolejnych miesiącach. Józef Ptaszek, prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Olsztynie, pisał o stosunkach „jak na Dzikich Polach w XVII w.”.

Skala bezprawia była tak duża, że kłuta w oczy nawet funkcjonariuszy komunistycznego aparatu terroru. Henryk Palka, kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie, przyznawał w wewnętrznej korespondencji z 10 października 1945 r., że poważnym problemem są „masowe napady grup żołnierzy sowieckich” zabierających

„wszystko, co się da, a nawet dopuszczając[ych] się zabójstw”.

Tym właśnie „wyzwolicielem” Warmii i Mazur władza komunistyczna przyniesiona na bagnietach sowieckich przez lata stawiała pomniki. Obelisk ku czci cytowanego tu Iwana Czerniachowskiego w Pieniężnie został rozebrany we wrześniu 2015 r. Głęboko wierzę, że ten sam los spotka wkrótce pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińskiej i Mazurskiej [sic!] w centrum Olsztyna. Nie ma zgody na zniekształcanie prawdy historycznej. Wolna Polska nie będzie oddawała hołdu swoim ciemnościom.



dr Karol Nawrocki
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Infernal "Liberation"

In 1945, the Soviets unleashed hell upon the residents of Warmia and Masuria. They do not deserve our gratitude, let alone a monument in the centre of Olsztyn.

"When the Russians came, we fled to the sea on ships," recalls Róża Kwiatkowska. She is unable to say what happened afterwards. The viewers can already guess, and in the next scene, they receive a brutal confirmation. Beastly Red Army soldiers drag women out of their homes and collectively rape them.

This is a fragment from the renowned film "Róża" (2011) by Wojciech Smarzowski. Although the main characters are fictional, the story depicted by the director faithfully reflects the reality of Warmia and Masuria at that time. This is what the infamous "liberation" of this region looked like in 1945.

"The Russians not only burnt down and looted, but also killed and raped. According to witnesses, every evening the terrifying screams of women could be heard. Their bodies were found the next morning," recalled Kazimierz Żołdak years later. He was one of the first Polish railway workers who arrived in Olsztyn on 19 February 1945, less than a month after the city was captured by the Red Army .

Paradoxically, Olsztyn suffered less during the brief fighting and much more after its occupation by the Soviets. With premeditation and without any military justification, they burnt down a significant part of the old town and many streets in other parts of the city.

"The country of fascists must be turned into a wasteland," ordered General Ivan Chernyakhovsky, the commander of the 3rd Belorussian Front. It was ostensibly in retaliation for German crimes committed in the USSR, but the Soviets did not spare the people of Warmia and Masuria who obviously identified as Polish, nor the Polish settlers who arrived in the following months. Józef Ptaszek, the President of the Provincial Land Office in Olsztyn, described the situation as resembling the "Wild Fields in the 17th century."

The scale of lawlessness was so great that it even caught the attention of the communist apparatus of terror. Henryk Palka, the head of the Provincial Office for Public Security in Olsztyn, admitted in internal correspondence, dated 10th October 1945, that the "mass attacks by groups of Soviet soldiers" who took "everything they could, and even committed murders" was a serious problem.

It was precisely to these "liberators" of Warmia and Masuria that the communist authorities, brought in on Soviet bayonets, erected monuments over the years. The obelisk commemorating Ivan Chernyakhovsky in Pieniężno was dismantled in September 2015. I strongly believe that the same fate will soon befall the Monument to the Liberation of Warmia and Masuria [sic!] in the centre of Olsztyn. There is no agreement to distort the historical record. Free Poland will not pay homage to its oppressors.



Karol Nawrocki, Ph.D.
President of the Institute of National Remembrance



Sowieckie wojsko w Młynarach,
źródło: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
fot. Arkadij Szajchet

Soviet troops in Młyny,
Source: Museum of the Second World War in Gdańsk
Photo: Arkadij Szajchet



Olsztyn, Wysoka Brama i budynek zburzony
już po zajęciu miasta przez wojsko sowieckie,
źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie

Olsztyn, High Gate and a building destroyed
after the Soviet army occupied the city,
Source: State Archives in Olsztyn

Armia Czerwona bestialsko wymordowała personel i pacjentów szpitala w Kortowie

The Red Army brutally murdered
the staff and patients of a hospital
in Kortowo

Armia Czerwona na Warmii i Mazurach

„Wkroczyła Armia Czerwona. Palili, zabijali, rabowali, robili, co im się podobało. Nikt im nie bronił. W ciągu kilku godzin całe zagrody zmieniły się w ruiny. Przy ulicach, w ogrodach i po polach leżały trupy. Codziennie zdarzały się akty mordu i rabunku” – zapamiętał jeden z mieszkańców Okręgu Mazurskiego. Inna z mieszkanki wspominała: „Po drodze widziałam okropne rzeczy. Kobiety w starszym wieku zgwałcone przez Rosjan nie tylko w jednym miejscu, lecz na każdym kroku, można było to spotkać. [...] Widziałam, jak dziewczyna, córka kowala, 19-letnia, przez 13 Rosjan została zgwałcona i jeszcze na końcu rozerwana. Było to okropne, czasami wolałabym nie istnieć na świecie” – wspomina moment wkroczenia czerwoarmistów w 1945 r. mieszkanka Okręgu Mazurskiego.

W październiku 1944 r. nacierające ze wschodu wojska sowieckie przekroczyły granicę Prus Wschodnich. Kolejna ofensywa na te tereny rozpoczęła się zimą 1945 r. W ramach operacji wschodniopruskiej Armia Czerwona 13 stycznia rozpoczęła działania na kierunku północno-wschodnim Prus Wschodnich, gdzie po kilku dniach zaciętych walk przełamała obronę niemiecką i 22 stycznia zdobyła Olsztyn.

The Red Army in Warmia and Masuria

“The Red Army entered. They burnt, killed, looted, did as they pleased. No one stopped them. Within a few hours, entire homesteads were turned into ruins. Corpses were scattered along the streets, in gardens, and in the fields. Acts of murder and plunder occurred daily” – as it recalls one of the Masurian District inhabitants. Another resident recalled: “On my way, I witnessed terrible things. Elderly women being raped by Russians, not just in one place, but everywhere you looked [...]. I saw a 19-year-old girl, the blacksmith’s daughter, raped by 13 Russians and torn apart in the end. It was horrific; sometimes I wished I didn’t exist in this world,” a resident of the Masurian District recalls the moment of the Red Army’s arrival in 1945 .

In October 1944, the advancing Soviet troops crossed the border into East Prussia. Another offensive in this area began in the winter of 1945. As part of the East Prussian operation, the Red Army launched military operations on the north-eastern front of East Prussia, where, on 13 January, after several days of fierce fighting, they broke through the German defences and captured Olsztyn on 22 January.

Po przejściu frontu władzę na przejętych terenach Prus Wschodnich sprawowały sowieckie komendantury wojenne, które traktowały ten obszar jak podbite terytorium wroga. Toteż po zajęciu go przez Armię Czerwoną powszechnym zjawiskiem były liczne grabieże, dewastacje i gwałty, w wyniku których ucierpiała przede wszystkim ludność cywilna. Patologicznych zachowań czerwonarmistów nie zahamowało nawet to, że po ustaniu działań wojennych strona sowiecka zaczęła stopniowo przekazywać władzę administracji polskiej.

Informacje o gwałtach i morderstwach dokonywanych przez żołnierzy Armii Czerwonej są obecne w niemal każdym dokumencie urzędowym i we wspomnieniach. „Ludność odnosi się do Armii Czerwonej nieprzychylnie, a to na skutek powtarzających się wypadków kradzieży, rabunków, a tu i ówdzie pobic i aktów gwałtu na kobietach, a nawet dzieciach” – czytamy w sprawozdaniu Ministerstwa Administracji Publicznej. „Z przejeżdżającego samochodu sowieccy żołnierze wystrzelili z karabinu kilka kul zapalających w gospodarstwo, w wyniku czego budynki doszczętnie spłonęły” – to fragment innej notatki urzędowej. Jeden ze starostów alarmował swoich przełożonych słowami: „Pijani czerwonarmiści wtargnęli nocą do jednego z domów w Działdowie i wymordowali wszystkich mieszkańców w liczbie 19 osób, w tym 6 Polaków i 13 Mazurów”.

After the front advanced, the Soviet military command assumed control of the conquered territories of East Prussia and treated them as enemy territory. Therefore, widespread incidents of looting, destruction, and rapes occurred after the Red Army's occupation, primarily affecting the civilian population. Even as the Soviet side progressively transferred administrative authority to Polish authorities following the cessation of hostilities, the pathological behavior of Red Army soldiers was not curbed.

Information about rapes and murders committed by Red Army soldiers is evident in the majority of official documents and memoirs. According to a report from the Ministry of Public Administration, the population had a negative view of the Red Army due to repeated incidents of theft, looting, sporadic beatings, and acts of rape on women and even children. From another official document: "Soviet soldiers fired several incendiary bullets from a passing car into a farm, resulting in the total destruction of the buildings." One of the district administrators send this alarming report to his superiors: "Drunken Red Army soldiers broke into a house in Działdowo at night and killed all its residents, a total of 19 people, including 6 Poles and 13 Masurians."



Sowieckie wojsko w Młynarach,
źródło: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
fot. Arkadij Szajchet

Soviet troops in Młynary,
Source: Museum of the Second World War in Gdańsk
Photo: Arkadij Szajchet

Armia Czerwona zniszczyła
19 080 budynków mazurskich miast

The Red Army destroyed
19,080 buildings in Masurian towns

Z kolei kierownik Kolumny Przeciwepidemiologicznej odnotował: „Pracownica Kolumny Przeciwepidemiologicznej została w drodze na kwatery porwana przez sowieckich żołnierzy autokolumny do samochodu, wywieziona około 25 km za miasto, obrabowana z pieniędzy i ubrania, pobita oraz zgwałcona przez około 30 żołnierzy. Poza tym została postrzelona w prawą nogę”. Wszystkie te opisy znajdują potwierdzenie we wspomnieniach oficera sowieckiego: „Kobiety, matki i ich córki, leżą z lewej i z prawej wzdłuż drogi, a przed każdą z nich stoi hałaśliwa gromada mężczyzn ze spuszczoneymi spodniami. Kobiety, które krwawiły albo traciły przytomność, odciągano na bok, a żołnierze strzelali do tych, które próbowały ratować swoje dzieci”. W podobny sposób zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej relacjonował jeden z polskich robotników przymusowych: „Na rozwidleniu szlaków postanowili skręcić do Pizsa. Po chwili napotkali luźne watahy żołnierzy radzieckich, rozpoczęła się gehenna ciągłych rewizji, przeglądania i rekwirowania wiezionych zasobów. Grożono bronią, przystawiano ją do brzucha, co jakiś czas padał strzał i ktoś ginął. [...] Żołnierz zastrzelił mieszkającą w sąsiedztwie kobietę, ponieważ stawiała opór w trakcie gwałtu”.

Z pierwszych szacunków Wydziału Odbudowy Urzędu Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Okręg Mazurski wynikało, że po

On the other hand, the manager of the Anti-Epidemic Column wrote, “A female employee of the Anti-Epidemic Column was abducted by Soviet soldiers from the motorcade and taken about 25 km outside the city, robbed of money and clothing, beaten, and raped by about 30 soldiers. She was also shot in the right leg.” All these descriptions find confirmation in the memoirs of a Soviet officer: “Women, mothers, and their daughters lie on the sides of the road, and in front of each of them stands a noisy group of men with their pants down. Women who were bleeding or were unconscious were dragged aside, and soldiers shot those who tried to save their children.” In a similar manner, the behaviour of Red Army soldiers was recounted by one of the Polish forced labourers: “At the crossroads, they decided to turn towards Pisz. After a while, they encountered loose groups of Soviet soldiers, and the ordeal of constant inspections, searching, and requisitions of the carried supplies began. They were threatened with weapons, guns were held against their stomachs, and occasionally a shot was fired, and someone died. A soldier shot a woman who lived nearby because she resisted a rape.”

According to the initial estimates of the Reconstruction Department of the Office of the Plenipotentiary of the Government of the Republic of Poland for the Masurian District of the Republic of Poland, after

zajęciu Olsztyna przez Sowieców zostało zniszczonych 1040 budynków, czyli 36 proc. ówczesnej zabudowy miasta. Należy jednak pamiętać, że w wyniku bezpośrednich działań wojennych zniszczeniu uległo stosunkowo niewiele zabudowań. Znaczną ich część żołnierze sowieccy spalili już po ustaniu walk, nie miało to więc żadnego uzasadnienia militarnego. Potwierdzają to sprawozdania polskich władz administracyjnych – czytamy w nich: „Wszędzie tam, gdzie oddziały i jednostki Armii Czerwonej opuszczają okolice, nasilenie kradzieży, podpaień, gwałtów i zbrodni wzrasta, gdzie te jednostki przebywają, względnie przechodzą”. Nierządkim zjawiskiem było celowe podpalanie obiektów przez pijanych czerwonoarmistów. Tak było m.in. w Ełku, Kętrzynie i Olsztynie, gdzie początkowo zniszczenia były stosunkowo niewielkie, a po kilku tygodniach zwiększyły się i przewyższyły straty początkowe. Wiele olsztyńskich ulic i dzielnic zostało zniszczonych doszczętnie. Same zabudowania olsztyńskiej starówki spalono w niemal 50 proc. Podobnych zniszczeń dokonano w pobliżu ulic, które dziś noszą nazwy: Grunwaldzka, Szrajbera, Warszawska, Limanowskiego, Wojska Polskiego, Niepodległości, Knosały, Kościuszki czy Mickiewicza. W raporcie płk. Jakuba Prawina – pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Okręg Mazurski, czytamy: „Miasta Okręgu Mazurskiego zostały zniszczone w 30 do 50 proc.”.

the Soviets occupied Olsztyn, 1040 buildings were destroyed, which accounted for 36% of the city's existing structures. However, it is important to note that relatively few buildings were damaged as a result of direct military operations. A significant portion of destruction was caused by Soviet soldiers who set fire to buildings after the cessation of hostilities, without any military justification. This is confirmed by reports from Polish administrative authorities, which state: "Wherever Red Army troops and units leave the area, the intensity of theft, arson, rape and crimes intensifies where these units stay or pass through." Deliberate arson by intoxicated Red Army soldiers was not uncommon. This was the case, for instance, in Ełk, Kętrzyn, and Olsztyn, where the initial damage was comparatively minor but, after a few weeks, increased and exceeded the initial losses. Numerous streets and neighbourhoods in Olsztyn were entirely destroyed, and nearly half of the buildings in Olsztyn's Old Town were consumed by flames. Similar devastation occurred in the vicinity of streets now known by such names as: Grunwaldzka, Szrajbera, Warszawska, Limanowskiego, Wojska Polskiego, Niepodległości, Knosały, Kościuszki, and Mickiewicza. In a report by Colonel Jakub Prawin, the Plenipotentiary of the Government of the Republic of Poland for the Masurian District, it is stated: "30 to 50% of towns in the Masurian District were destroyed. Military buildings were looted.



Miejscowość na Warmii lub Mazurach
po przejściu armii sowieckiej,
źródło: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
fot. Emanuel Evzerkhin

A locality in Warmia or Masuria after the Soviet army
passed through,
Source: Museum of the Second World War in Gdańsk
Photo: Emanuel Evzerkhin

Zabudowania wojskowe splądrowane. Urządzenia przemysłowe częściowo zniszczone, częściowo wywiezione przez sowieckie władze wojskowe [...]. Urządzenia użyteczności publicznej: elektrownie, gazownie, szpitale itp., zostały częściowo rozebrane i są w pewnej części wywożone. Inwentarz żywy, który został spędzony do majątków, obecnie od dwóch tygodni jest masowo przepędzany na wschód. Pozostały majątek ruchomy, jak meble, urządzenia biurowe, zapasy towarów, zbiory sztuki, drobne warsztaty rzemieślnicze itp., jest splądrowany”. Innym razem płk Prawin pisał: „Sowieci zabierają z warsztatów i parowozowni z poszczególnych stacji urządzenia, a nawet rozbierają całe linie kolejowe, [...] załadowują je i wywożą”.

Na oddzielne wspomnienie zasługuje Kortowo, gdzie w nocy z 21 na 22 stycznia 1945 r. wkraczający czerwonarmiści w bestialski sposób zamordowali personel medyczny oraz pensjonariuszy szpitala psychiatrycznego i lazaretu wojskowego, spalili przy tym zabudowania szpitalne. W samym tylko Olsztynie płonęło wszystko – od domów i kamienic mieszkalnych po zakłady przemysłowe. Łuna dymu unosiła się nad miastem do końca stycznia 1945 r. Ponadto konfiskowano i wywożono wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość – zwierzęta hodowlane, wyposażenie fabryk, płody rolne, tory kolejowe, tabor kolejowy i samochodowy,

Industrial equipment was partially destroyed or taken away by the Soviet military authorities [...]. Public utility facilities such as power plants, gasworks, hospitals, etc., were partially dismantled and partly taken away. Livestock, which was rounded up at estates, has been massively driven eastward for the past two weeks. The remaining movable property, such as furniture, office equipment, warehouse goods, art collections, small artisan workshops, etc., is being looted.” At another time, Colonel Prawin wrote: “The Soviets are taking equipment from workshops and locomotive sheds at many stations, and they are even dismantling entire railway lines [...]. They load them and take them away.”

A separate mention should be made of Kortowo, where on the night of 21–22 January 1945, the invading Red Army soldiers brutally murdered medical personnel and patients of a psychiatric hospital, and military hospital inpatients, while setting fire to the hospital buildings. In Olsztyn, everything was ablaze – from residential houses and tenements to industrial plants. A column of smoke hovered over the city until the end of January 1945. Furthermore, everything that had any value was confiscated and taken away – livestock, factory equipment, agricultural produce, railway tracks, rolling stock, and fleet vehicles, as well as

ale również sprzęty domowe i przedmioty codziennego użytku.

W wielu innych miastach byłych Prus Wschodnich zniszczenia spowodowane działaniem Armii Czerwonej były jeszcze większe. W Braniewie sięgnęły 80–90 proc., w Nidzicy 75–80 proc., w Pisz 70–85 proc. i w Węgorzewie 70–80 proc. Według urzędowych danych szacunkowych w Okręgu Mazurskim zniszczonych lub uszkodzonych było 19 080 nieruchomości miejskich o kubaturze 23 477,5 tys. m sześć. i wartości blisko 392 mln zł. W znacznym stopniu wojska ZSRS zdewastowały też miejską sieć kanalizacyjną i wodociągową.

Zniszczenia spowodowane obecnością żołnierzy Armii Czerwonej widoczne były także na terenach wiejskich Okręgu Mazurskiego. „Maruderzy dopuszczali się rozbojów, grabieży, gwałtu nad kobietami, zabierano osadnikom plony, inwentarz żywy i martwy, ludność zmuszano do pracy na rzecz wojska” – czytamy w jednym ze sprawozdań płk. Prawina. Starosta węgorzewski pisał zaś: „Wojska radzieckie grabiły sprzęt rolniczy z każdego możliwego miejsca, niezależnie od tego, czy jest to teren zajęty przez osadników, czy też wytypowany majątek ziemski”. Jak wynika z danych urzędowych, zniszczonych lub uszkodzonych było 17 296 zagród o wartości prawie 109 mln zł, co stanowiło około 30 proc. wszystkich zagród wiejskich. O sytuacji panującej wówczas na wsi świadczy

household appliances and utility goods.

In numerous other former East Prussian towns, the Red Army caused even greater devastation. In Braniewo, it reached 80–90%, in Nidzica 75–80%, in Pisz 70–85%, and in Węgorzewo 70–80%. In the Masurian District, official estimates indicate that 19,080 urban properties with a total volume of 23,477.5 thousand cubic meters and a value of nearly 392 million PLN were obliterated or damaged. The Soviet military also destroyed urban sewage and water distribution systems.

The destruction caused by the Red Army soldiers was also evident in the rural areas of the Masurian District. “Marauders committed robberies, looting, and raped women. They took away crops and livestock from settlers, and forced the population to work for the military,” as stated in one of Colonel Prawin’s reports. The district administrator (*starosta*) of Węgorzewo wrote, “Soviet troops looted agricultural equipment from every possible place, regardless of whether it was an area occupied by settlers or a designated landed estate.” According to official data, 17,296 farmsteads with a value of nearly 109 million PLN were destroyed or damaged, accounting for approximately 30% of all rural farmsteads. The situation prevailing in the countryside at that



Kobiety zmuszone do pracy
dla sowieckiego wojska,
źródło: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
fot. Arkadij Szajchet

Women forced to work for the Soviet army,
Source: Museum of the Second World War
in Gdańsk
Photo: Arkadij Szajchet

fragment sprawozdania płk. Prawina: „Grabież, napady rabunkowe, gwałty i morderstwa dokonywane przez jednostki i oddziały Armii Czerwonej niekiedy mają takie nasilenie, że sterroryzowana ludność całymi gromadami opuszcza wsie i zagrody”.

Ogromu zniszczeń dopełniły również straty w inwentarzu żywym, który początkowo spędzano do majątków ziemskich zarządzanych przez żołnierzy Armii Czerwonej, a następnie przepędzano do ZSRS. Straty w pogłowie zwierząt gospodarskich, tj. bydła, trzody chlewnej, koni i owiec, wynosiły blisko 98 proc. Starosta szczywieński meldował, że czerwonoarmiści „uprawiają nagminnie proceder kłusownictwa, wybijając doszczętnie zwierzynę i to w okresie ochronnym, [...] nachodzą we dnie i w nocy mieszkania personelu, rabują i straszą domowników”.

Obecność żołnierzy Armii Czerwonej na terenach Okręgu Mazurskiego to także niszczenie i grabież dóbr kultury – zwłaszcza drogocennych wyrobów rzemiosła artystycznego, obrazów, rzeźb i innych dzieł sztuki, jak również zabudowań kościołów, pałaców, bibliotek, archiwów itp. Powodowało to ogromne straty, których faktyczne oszacowanie jest dzisiaj niemożliwe.

Podsumowaniem pobytu żołnierzy Armii Czerwonej w Okręgu Mazurskim są fragmenty wspomnień Józefa Bajgierta – polskiego robotnika

time is evidenced by a fragment of Colonel Prawin's report: "Plunder, robberies, rapes, and murders committed by units and formations of the Red Army sometimes reach such intensity that terrified populations abandon villages and farmsteads in groups."

The extent of the destruction was further compounded by losses in livestock, which were initially driven to estates managed by Red Army soldiers and later sent to the USSR. The losses in the population of farm animals, including cattle, swine, horses, and sheep, amounted to nearly 98%. The district administrator (*starosta*) of Szczytno reported that Red Army soldiers "routinely engage in poaching, completely decimating the game, even during protected periods, [...] they invade the homes of personnel during the day and at night, plundering and terrorising the residents."

Red Army soldiers in the Masurian District also destroyed and looted cultural artefacts, particularly precious handicrafts, paintings, sculptures, and other works of art, as well as the buildings of churches, palaces, libraries, archives, and so on. This resulted in immense losses, the actual estimation of which is impossible today.

A summary of the presence of the Red Army soldiers in the Masurian District is captured in excerpts from the memoirs of Józef Bajgiert,

przymusowego: „Jurni Rosjanie nie przepuszczali żadnej okazji, nie uznawali żadnych zasad ani moralności, nie obejmowała ich żadna dyscyplina. Zdesperowani wojną, łazili, zabijali i gwałcili w zależności od humoru. [...] Zabierali, co popadnie, jedzenie, picie, ubrania, cenne, a często bezwartościowe przedmioty. Zawsze szukali alkoholu, przy pomocy którego można było zdobyć ich tymczasową wielką miłość i przyjaźń. Przy drodze znów wały się płonące samochody i trupy. Zabijano na miejscu, z nienawiści i zemsty, a czasami dla uciechy. W pobliżu nie trwały żadne walki, pokojowa śmierć hulała wkoło”.

Na koniec warto wspomnieć, że działalność represyjna Armii Czerwonej w Okręgu Mazurskim nie ustała wraz z przekazaniem w maju 1945 r. władzy administracyjnej stronie polskiej. Jeszcze w sierpniu 1946 r. starosta szczytyński pisał: „Ze strony polskiej napływają stale skargi o kradzieżach, rabunkach i gwałtach dokonywanych przez znajdujące się w powiecie oddziały wojskowe. Zdarzyły się ostatnio wypadki, że osadnicy, broniąc swego mienia, zostali zastrzeleni, oraz że w obecności rodziców wojskowi gwałcili ich córki”. Stacjonujący tam jeszcze w kolejnych miesiącach Sowieci nie zamierzali rezygnować z zabierania łupów wojennych, a ich czynom nierzadko towarzyszyły dewastacje i gwałty na niewinnej ludności.

a Polish forced labourer: “The lewd Russians didn’t miss any opportunity; they didn’t honour any rules or morality, and they were not bound by any discipline. Desperate by war, they roamed around, killing and raping depending on their mood. [...] They took whatever they could find: food, drinks, clothes, valuable items, and often worthless things. They were always looking for alcohol through which their temporary great love and friendship could be won. Along the road, burning cars and corpses were scattered. They killed on the spot, out of hatred and revenge, and sometimes for pleasure. There were no ongoing battles nearby; non-war death was rampant.”

Lastly, it is worth mentioning that the repressive activities of the Red Army in the Masurian District did not cease with the transfer of administrative power to Poland in May 1945. In August 1946, the district administrator (starosta) of Szczytno wrote: “We continually receive complaints from Poland about thefts, robberies, and rapes committed by military units stationed in the county. There have been recent incidents where settlers defending their property were shot, and where soldiers raped their daughters in the presence of their parents.” The Soviets who stationed there in the following months had no intention of giving up their spoils of war, and their actions were often accompanied by the devastation and raping of innocent civilians.



Rekwizycja bydła na Warmii
na rzecz Armii Czerwonej,
źródło: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
fot. Arkadij Szajchet

Cattle requisitioning in Warmia for the Red Army,
Source: Museum of the Second World War in Gdańsk
Photo: Arkadij Szajchet

Zabijano na miejscu, z nienawiści i zemsty,
a czasami dla uciechy. W pobliżu nie trwały
żadne walki, pokojowa śmierć hulała wkoło.

Relacja Józefa Bajgierta polskiego robotnika przymusowego o wydarzeniach z 1945 r.

On-the-spot killings were committed out
of animosity, vengeance, and on occasion,
pleasure. There was no fighting nearby;
peacetime death raged all around.

Józef Bajgiert, a Polish forced labourer, recounts the events of 1945

Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej – Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej

Powojenne komunistyczne władze Polski, zależne od Związku Sowieckiego, przez kilka kolejnych dekad upowszechniały fałszywą narrację historyczną nakazującą dziękowanie Armii Czerwonej za „wyzwolenie”, nazywano na jej cześć place i ulice oraz wznoszono pomniki.

Pierwsze informacje zwiastujące rozpoczęcie w Olsztynie przygotowań do budowy obiektu propagandowego ku czci Armii Czerwonej zaczęły się pojawiać wiosną 1948 r. Pierwotnie monument miał stanąć na pl. Armii Czerwonej w Olsztynie (tuż po nadaniu miejscu tej nazwy), gdzie już w czerwcu 1948 r. niezwykle uroczyście, w obecności przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich, wmurowano tablicę i akt erekcyjny pod budowę przyszłego obiektu.

Sposób postępowania władz był typowy dla tamtej epoki. By zachować pozory demokracji, starano się oficjalnie nie narzucać odgórnie żadnych poleceń.

The Monument of Gratitude to Soldiers of the Red Army – Monument to the Liberation of Warmia and Masuria

The post-war communist authorities in Poland, dependent on the Soviet Union, propagated a false historical narrative for several decades, mandating gratitude to the Red Army for Poland's "liberation." Squares and streets were named and monuments were erected in its honour.

In the spring of 1948, the first reports of preparations for the construction of a propaganda installation honoring the Red Army in Olsztyn began to surface. Initially, the monument was to be erected on Red Army Square in Olsztyn (shortly after the square was thus renamed), where a ground-breaking plaque was ceremoniously laid in June 1948 in the presence of central and provincial authorities to mark the construction of the future monument.

The authorities' approach was typical for that era. They officially avoided imposing any top-down orders to maintain the appearance of democracy.

Decyzje podjęte na najwyższych szczeblach władzy miały być wysuwane jako oddolne postulaty społeczeństwa, z którymi oczywiście władze się zgadzały i je popierały. Wykorzystywano do tego zaufane osoby – najlepiej takie, które były zaangażowane w działalność organizacji społecznych. W wypadku olsztyńskiego obiektu propagandowego odgórną inicjatywę firmowało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Oddział w Olsztynie).

Początkowo autorem projektu pomnika miał być rzeźbiarz prof. Stanisław Horno-Popławski. Artysta wykonał model, który zaprezentował na olsztyńskim zamku. Zamysł artysty nie przypadł jednak do gustu władzom komunistycznym, które za pośrednictwem wojewody olsztyńskiego Mieczysława Moczara zwróciły się do Xawerego Dunikowskiego. Na początku 1949 r. rzeźbiarz zgodził się wykonać projekt i przedłożył go w połowie tegoż roku. W tym czasie zmieniła się również pierwotna lokalizacja budowy monumentu. Na nowe miejsce wybrano plac w pobliżu Urzędu Wojewódzkiego.

W rzeczywistości rzeźby na sowieckim obiekcie propagandowym, zaprojektowane przez Dunikowskiego, zostały w większości wykonane przez jego uczniów i pracowników. Spod ręki mistrza wyszła tylko głowa żołnierza. Warto odnotować, że ludzie zatrudnieni przy wykończeniu

Decisions made at the highest levels of government were to be put forward as grassroots demands from the public, with which the authorities obviously agreed and which they supported. Trusted individuals, preferably those involved in the activities of social organisations, were used for this purpose. In the case of the propaganda installation in Olsztyn, the initiative was endorsed by the Polish-Soviet Friendship Society (its Olsztyn Branch).

The sculptor Professor Stanisław Horno-Popławski was the initial creator of the monument's design. The model constructed by the artist was displayed at the Olsztyn Castle. However, the concept was rejected by the communist authorities, who contacted Xawery Dunikowski via the voivode of Olsztyn, Mieczysław Moczar. The sculptor consented to undertake the project at the beginning of 1949 and submitted it by mid-year. During this time, the intended location for the monument's construction changed. A new location was selected close to the Voivodeship Office.

In fact, the sculptures on the Soviet propaganda installation, designed by Dunikowski, were mostly made by his students and employees. Only the soldier's head was created by the master himself. The people involved in the completion of the monument worked in severe conditions



Zniszczony Olsztyn, 1946 r.
źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie

Olsztyn after it was destroyed, 1946
Source: State Archives in Olsztyn

Armia Czerwona po wkroczeniu
w 1945 r. zniszczyła
50% olsztyńskiej starówki

The Red Army destroyed 50%
of Olsztyn's Old Town
after invading in 1945

pomnika pracowali w fatalnych warunkach (padał śnieg i był 14-stopniowy mróz).

Problemy finansowe Olsztyna i spory z Ministerstwem Kultury i Sztuki na temat wizji artystycznej spowodowały, że uroczyste odsłonięcie nastąpiło dopiero 21 lutego 1954 r. O godzinie 11.10 przy dźwiękach hymnów polskiego i sowieckiego odsłonięto monument. Następnie złożono przy nim kwiaty i wieńce.

Od samego początku Pomnik Wdzięczności ze względu na swój kształt określano jako „szubienice” i dziś zdaniem większości olsztynian szpeci on centrum miasta. Imponujący rozmiar monumentu i nazwisko twórcy mogą robić wrażenie. Nie można jednak zapominać, że nie jest to pomnik upamiętniający prawdziwe wydarzenia, ale fałszujący historię komunistyczny obiekt propagandowy, za pomocą którego przez dziesiątki lat próbowano wmówić mieszkańcom Olsztyna, że zajęcie tego terytorium przez armię sowiecką nie naznaczyło się zniszczeniem, gwałtem i rabunkiem, lecz było jakoby chwalebny wyzwoleń. Dodajmy, że dokonujący tych haniebnych czynów byli obywatelami tego samego państwa, które w 1939 r. dokonało ataku i zaboru ziem polskich, a w kolejnych latach mordowało i prześladowało miliony Polaków, po 1945 r. zaś okupowało nasze ziemie, a nie je wyzwoliło.

(with snowfall and temperatures dropping to minus 14 degrees Celsius).

Financial problems in Olsztyn and disputes with the Ministry of Culture and Art regarding the artistic vision delayed the ceremonial unveiling, which finally took place on 21 February 1954. At 11:10 am, the monument was unveiled to the sounds of the Polish and Soviet anthems. At its base, flowers and garlands were then placed.

Due to its design, the Monument of Gratitude has been referred to as the “gallows” since its inception, and the majority of Olsztyn residents believe that it blights the city center. The size of the monument and the name of its designer can leave a lasting impression. However, it should not be forgotten that this is a communist propaganda installation that, for decades, attempted to convince the residents of Olsztyn that the occupation of this territory by the Soviet army was not marked by destruction, violence, and looting, but was instead portrayed as a glorious liberation. Those who perpetrated these heinous acts were citizens of the same nation that invaded and annexed Polish territory in 1939, and then murdered and persecuted millions of Poles in the years that followed. After 1945, they occupied Polish territory rather than liberating it.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

ipn.gov.pl/en